

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetry przy 50 groszy, w tekście 35 gr., za tekstem 25 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmnieżej 1 zł.
Konto czekowe P. K. O.
Warszawa 65.070

EXPRES ZAGŁĘBIA

Organ demokratyczny niezależny

Prenumerata wynosi miesięcznie
zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.

Konto czekowe P. K. O.
Warszawa 65.070

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

PILJE: Będzin, Małachowskiego 24, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszk; Czeladź, Rynek Nr. 8; Zawiercie, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; Dąbrowa, 3-go Maja 14, tel. 2-77.

Posiedzenie senatu.

WARSZAWA, 7. 3. (wt.) Na dzisiejszym posiedzeniu senatu, sen. Boguszewski przedstawił nowelę do ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych, ich rodzin i rodzin po poległych.

Po przemówieniu sen. Makucha, nowelę przyjęto bez zmiany.

Z kolei przystąpiono do preliminarza budżetowego ministerjum pracy i opieki społecznej. Sprawozdawca omówił obszernie działalność ministerjum w dziedzinie inspekcji pracy, pośrednictwa pracy w dziedzinie opieki społecznej, ubezpieczenia i emigracji. Następnie proponował przyjęcie budżetu bez zmiany. W dyskusji zabierali głos senatorowie Rubinsteln, Danielewicz, Wierzejski i ks. Albrecht.

Po przerwie senat skończył obrady nad budżetem ministerjum pracy i opieki społecznej, poczem przystąpiono do debat nad budżetem ministerjum spraw wewnętrznych. Głos zabierali senator Pozner (PPS) który mówił o bezprawnych rozwiązywaniach wieców przez policję oraz senator Baranek (klub ukr.) mówił o gnębieniu mniejszości narodowych. Senat uchwalił budżet, przywracając fundusz dyspozycyjny.

Zmiany w adiutanturze marsz. Piłsudskiego.

WARSZAWA, 7. 3. (wt.) W najbliższych dniach mają zajść zmiany w adiutanturze marszałka Piłsudskiego. Mianowicie dotychczasowy adiutant płk. Prystor obejmie jedno z poważniejszych stanowisk w armii.

Demonstracja bezrobotnych.

WARSZAWA, 7. 3. Dzisiaj w g. popoł. przed gmachem ministerjum pracy i opieki społecznej zebrał się tłum bezrobotnych. Wobec prowadzonej agitacji i podburzania tłum do ekscesów, policja piesz i konna tłum rozproszyła.

Chce się dostać do Ameryki.

WIEDEN, 7. 3. (wt.) Pisma donoszą, że Trocki zamierza zwrócić się do prezydenta Hoovera o zezwolenie na przyjazd do Ameryki.

Nie wysuną swego projektu.

WARSZAWA, 7. 3. (wt.) Klub narodowy, Piast i Chadecja zaniechały wysunięcia własnego projektu zmiany konstytucji.

Zgon Stanisława Grabiańskiego

PARYŻ, 7. 3. (wt.) Przebywający na urlopie zastępca naczelnika wydziału prasowego ministerjum spraw zagranicznych p. Stanisław Grabiański, zmarł wczoraj w czasie kąpieli w łaźni. Jak przypuszczają lekarze, zaszedł tu wypadek zatrucia gazem.

Następnie zabrał głos minister Składkowski, dziękując za zaufanie. W dalszym ciągu przystąpiono do budżetu min. poczt i telegrafów. Dłuższe przemówienie wygłosił min. Miedziński. Dalszy ciąg obrad odłożono do jutra.

Pogawędki genewskie.

GENEWA, 7. 3. (Szw. ag. telegr.) Dzisiaj rano Chamberlain odwiedził Stresemanna, ażeby omówić z nim sprawę składu komitetu, który ma studiować problem mniejszościowy. W środę i czwartek odbyły się rozmowy w tej sprawie, w związku z panującym przekonaniem, że wnios-

skodawcy, a więc przedstawiciele Kanady i Niemiec, powinni być reprezentowani we wzmiarkowanym komitecie. Strona przeciwna domaga się również przedstawicielstwa w komitecie.

Sprawozdawca Adacel, wobec trwania rozmów nie był w możności przedstawić dzisiaj projektu rezolucji w sprawie tymczasowego zamknięcia dyskusji nad sprawą mniejszościową. Ponadto rada ligi narodów postanowiła ostatecznie po wysłuchaniu sprawozdania Scialoi zwołać na swe wiosenne posiedzenie w 1930 r. pierwszą międzynarodową konferencję w sprawie kodyfikacji prawa międzynarodowego.

ETYL NAJLEPSZE wódki i likiery

Sosnowiec otrzyma rezerwy nabiałowe.

WARSZAWA, 7. 3. (wt.) Minister spraw wewnętrznych zgodził się na urządzenie w Sosnowcu rezerw nabiału. W najbliższym więc czasie zostaną pobudowane chłodnie, potrzebne dla magazynowania nabiału.

Fabryki łódzkie płoną.

ŁÓDŹ, 7. 3. Dzisiaj o godz. 8 rano wybuchł groźny pożar w dwupiętrowym budynku fabryki wyrobów trykotażowych Dziebora przy ulicy Zagajnikowej nr. 75. Trzecie piętro i dach spłonęły. Wczoraj wieczorem znów spłonęły warsztaty i zapasy wełny w fabryce Lorenza i Kłaba przy ul. Gdańskiej 133.

Napad rabunkowy na listonosza we Lwowie.

Jeden bandyta zabity, drugi ujęty przez policję, odmawia zeznań.

LWÓW, 7. 3. (PAT.) W środę w południe dokonano we Lwowie napadu rabunkowego na listonosza p. Kochanowskiego. Śledztwo w tej sprawie wykazało, że mieszkanie w którym dokonano napadu, należy do państwa Małachowskich. Przed kilkoma dniami jakiś osobnik odnajdł u tych państwa pokój, rzekomo dla swej siostry Poli Bronzman, studentki uniwersytetu Jana Kazimierza. Rzeczywiście po kilku dniach owa Pola Bronzman wprowadziła się do pokoju.

Plan napadu na listonosza był z góry ułożony. Celem zwabienia go, Pola Bronzman sama do siebie wysłała pieniądze. Gdy listonosz przybył do mieszkania, trzech osobników, a między nimi Pola, rzuciło

się na niego, chcąc go obezwładnić.

Plan napadu się nie udał. Zaalarmowana policja ujęła jednego z rabusiów. Marytezak, studenta praw uniwersytetu lwowskiego; drugiego, w czasie pogoni zabito. Pola Bronzman zbiegła i dotychczas nie zdołano jej odszukać.

Okazało się, że uczestniczka napadu, której tożsamość nie zdołano stwierdzić, nie nazywa się Pola Bronzman, lecz przez cały czas legitymowała się skradzionym na uniwersytecie indeksem.

Aresztowany Marytezak odmawia wszelkich zeznań. Śledztwo, oraz dalsze poszukiwania współuczestnika napadu trwa.

Zbrojny napad cyganów na szpital w Moskwie.

MOSKWA, 7. 3. Prasa sowiecka donosi, iż uzbrojeni cyganie dokonali w Moskwie napadu na szpital św. Katarzyny celem wykradzenia znajdującej się tam chorej cyganki. Cyganie steroryzowali lekarzy i

sanitariuszki rewolwerami i strzelając na postrach wtargnęli do sali, w której się znajdowała chora, porwali ją i wywieźli za miasto. W drodze do taboru chora zmarła.

Temperatura bez zmiany.

Dzisiaj: Na południu i wschodzie Polski najpierw pochmurno z zaniżającymi opadami śnieżnymi. Poza-tem zachmurzenie malejące. Nocą i

rankiem umiarkowany, we wschodniej połowie kraju silniejszy mróz, w ciągu dnia lekki. Słabe wiatry północne lub miejscowe.

Z komisji budżetowej.

WARSZAWA, 7. 3. (wt.) Dzisiaj komisja budżetowa obradowała nad ustawą emerytalną.

18-ta Loteria Państwowa. Klasa 5 — 2-gi dzień.

15,000 zł. n-ry	11457	67401.
5,000 zł. n-ry	22212	22183 35053
67313	91299.	
3,000 zł. n-ry	4323	9007 35246
45168	55741	121214.
2,000 zł. n-ry	19397	24726 25335
66732	77978	79898 82265 112008
141562	153324	174176.
1,000 zł. n-ry	8388	42079 48735
51689	63533	71524 88476 95785
108924	135466	147783.
600 zł. n-ry	1374	3743 7151 8249
2460	61522	68575 71527 74204 75132
81660	95072	102798 113389 114012
114522	119503	162820 168073.
500 zł. n-ry:	524	3595 3308 4004
5684	6374	7127 7250 9155 9669
10367	10616	12577 16566 16957
20404	21500	25024 25889 27582
30334	30362	32340 33170 34406
35084	36382	38020 39445 40617
42851	43994	44024 44607 45116
47327	50718	51021 51329 52036
52621	52913	53231 53664 56439
56449	57311	58710 60735 61985
62263	63540	64596 65470 65612
68551	69269	69415 71995 72297
72909	73181	74403 76105 76173
76568	76795	76936 77667 81105
81133	82117	82533 82614 82843
84009	86654	87058 87105 87489
88071	88076	92042 95140 95223
96113	96346	96360 96574 97754
101300	103321	104963 104983 105310
105746	107651	110309 110378 110791
113357	116396	119552 120398 120853
124959	128248	130364 131635 131933
132195	135584	136181 136600 136825
139606	142263	142465 143157
145057	145350	146142 147359
147483	151994	153008 152540
152651	153136	153763 156357
157179	157279	16033 160316
160903	16470	163342 163528
164855	166933	167167 167803
168283	169477	170448 171853
172198	174805.	

Niemiecka zapłata dla Waldemarasa za haniebne ustępstwa w traktacie handlowym.

KOWNO, 7. 3. Jednocześnie z traktatem handlowym Litwa zawarła z Niemcami umowę tajną, na której mocy Niemcy zobowiązały się wydać z Prus Wschodnich wszystkich emigrantów litewskich.

Niemcy zobowiązanie to wykonały w ten sposób, że wszystkich obywateli litewskich przebywających w Prusach na prawach azylu,

a więc przestępców politycznych, aresztowano i osadzono w obozach koncentracyjnych w głębi Niemiec.

Kowieńska prasa opozycyjna, donosząc o losie emigrantów, dodaje z ironią, że jest to zapłata Niemiec za haniebne ustępstwa poczynione przez Waldemarasa w traktacie handlowym.

Profesor gimnazjum ze Lwowa wygrał 40 tysięcy dolarów.

LWOW, 7. 3. Pisma lwowskie podają, że szczęśliwym posiadaczem dolarówki nr. 33186, na którą padła główna wygrana 40 tysięcy dolarów, jest profesor gimnazjum we Lwowie, dr. Stefan Juński, żonaty, bez-

dzienny, lat 40.

Zamierza on połowę gotówki podjąć, a za resztę zakupić listy zastawne banku gospodarstwa krajowego.

Pożar gmachu sądu okręgowego.

WARSZAWA, 7. 3. (wł.) Około godziny 5 popoł. w prawym skrzydle gmachu sądu okręgowego wybuchł groźny pożar, poważnie zagrożając archiwum, w którym znaj-

dują się ważne akta sądowe.

Przybyłe na miejsce pożaru strażnicy ogień zdołali ogień zlikwidować.

Bezczelny napad bandycki w śródmieściu Katowic.

Scigany rzezimieszek ostrzeliwał się z dwóch rewolwerów.

KATOWICE, 7. 3. (wł.) Wczoraj wieczorem na ulicy Mickiewicza w Katowicach miał miejsce śmiały napad bandycki.

Mianowicie obok gmachu PKO. do przechodzącej Gertrudy Daniel, urzędniczki firmy Marcin Gross w Katowicach, podbiegł jakiś bandyta i uderzwszy ją pięścią w głowę wyrwał torebkę, w której znaj-

dowało się 3481 zł. i zaczął uciekać.

Zwabieni krzykiem napadniętej, przechodnie zaczęli ścigać bandytę.

Wówczas dobył on dwa rewolwery i zaczął się gęsto ostrzeliwać.

Pogoni zaniechano, a bandyta znikł w zaułkach miejskich, w okolicach łaźni.

Przeprowadzona przez policję obława nie dała rezultatu.

Dwa samobójstwa jednej nocy w Poznaniu.

Oficer z Sandomierza i studentka.

POZNAN, 7. 3. Ubiegłej nocy wydarzyły się w Poznaniu dwa zamachy samobójcze.

W separecie restauracji »Continentale« usiłował pozabawić się życia kapitan Mendelski z 4 go pułku saperów w Sandomierzu, bawiący chwilowo w Poznaniu. Kpt. Mendelski spędził ten wieczór w towarzystwie pewnej kobiety, która nie

umie podać przyczyny tego zamachu samobójczego. Ciężko rannego oficera odwieziono do szpitala garnizonowego.

Niemal równocześnie rzuciła się z 3 go piętra domu akademickiego 23-letnia studentka Irena Weissówna i poniosła śmierć na miejscu. Samobójczyni studiowała romanistykę na uniwersytecie poznańskim.

Cudowne ocalenie 17-letniej dziewczyny.

Spadła z 4-go piętra i nie odniosła żadnego szwanku.

WARSZAWA, 7. 3. Wbrew przestrogom osób doświadczonych, 17-letnia panna Maria Lewandowska (Leszno 24) zabrała się

do mycia okien, bez żadnych środków ostrożności. A mieszka na 4 em piętrze.

Jak się stało, sama dobrze nie wie. Dość, że

straciła równowagę

i spadła, wywinąwszy w powietrzu koziółka.

Na podwórzu rozległy się krzyki. Wybiegł z dyżurki dozorca, poziatywały się sąsiadki. Patrzyła na Manię

leży bez ruchu, oczy ma zamknięte, twarz trupio błądą, a w dłoni ścisła gąbkę.

— Nie żyje! — orzekły zgromadzone niewiasty.

odniosła żadnego szwanku.

Zatrąbiło Pogotowie, przybiegł zdyszany lekarz. Przykłada ucho

do serca dziewczynki

— coś cyka. Bada Puls — trochę przyspieszony, szuka ran, złamań — nic znaleźć nie może.

Podsunięto omdlałej panience flakon z solami trzeźwiącemi. Kichnęła, otworzyła oczy, rozejrzała się i pyta:

— A co to? Co się stało?

— To ona nie wie, że przed chwilą sfrunęła jak ten ptaszek z nieba? — dziwią się sąsiadki.

Gdy lekarz oznajmił, że wszystko jest w porządku, rozentuzjazzowani lokatorowie

ponieśli Manię w triumfie na czwarte piętro.

W dzielnicy wypadek ten wywołał żywe poruszenie.

W szeroki świat pod polską banderą.

Już niedługo rozpoczną się wycieczki morskie „Zegluga Polskiej”

Kiedy w ub. roku „Zegluga Polska” w Gdyni rozpoczęła organizować wycieczki morskie do krajów skandynawskich, wycieczki te stały się od razu wielką atrakcją sezonu nad morzem i wstępnym bojem zdobyły liczne rzesze letników, kuracjuszy i turystów.

Nie w tem dziwnego, albowiem w miarę propagandy morskiej wzmoгло się u naszego społeczeństwa ukochanie idei Morza Polskiego i utrwaliło się dążenie do poznania nie tylko własnych brzegów morskich, ale i tych ciekawych krajów północy, do których wraz z uzyskaniem dostępu do morza zdobyliśmy bezpośredni dostęp.

Z drugiej strony nikt też nie zaprzeczy, że podróż morską nie droższa od podróży lądowej, zwłaszcza na komfortowym statku, połączona ze zwiedzeniem pięknych okolic i interesujących miast jest siłą rzeczy wielką przyjemnością i źródłem długotrwałych i miłych wrażeń. Podróż morską, dając poznanie obcych krajów i narodów, poznanie ich ciekawych obyczajów, jest również pożyteczną i kształcącą rozrywką, a przez ukojenie nerwów i odychaniem idealnie czystym powietrzem morskim także i znakomitą kuracją.

W tym roku sezon wycieczek morskich do krajów bałtyckich rozpoczyna się już z dniem 1 maja, a więc za niespełna osiem tygodni. Cały ten miesiąc poświęcony będzie wycieczkom młodzieży szkolnej do Danii i Szwecji, jako do najciekawszych i najwięcej pouczających krajów nad Bałtykiem. Specjalnie do minimum obniżone ceny powinny zachęcić dyrekcje wszystkich szkół w Polsce do organizowania takich szkolnych wycieczek morskich, połączonych z ogromną i wielostronną korzyścią dla młodzieży.

Po miesiącu szkolnych wycieczek, rozpoczną się zwykłe wycieczki naukowo-przyjemnościowe. Jedną z najpiękniejszych wycieczek morskich nadchodzącego sezonu będzie 18-dniowa podróż okrężna po Bałtyku, dająca możność zwiedzenia Rygi, Tallina, (Rewa), Helsingforsu, Hangö, Abo, Mariehamu, Stockholmu i Kopenhagi.

W tej podróży najpiękniejszą jest jazda z Finlandji do Szwecji, trwająca z przerwami 5 dni. Okręt mija tysiące niezmiernie malowniczych wysp i wysepek, przeciska się przez wąskie cieśniny i przesmyki, dając ustawicznie się zmieniającą, niezwykle romantyczną i niezapomnianą panoramę. Urok

całej podróży powiększa jeszcze fakt, że czerwiec to właśnie okres „białych nocy”, dających krajom północy tak niewypowiedziany urok. Przy tem wszystkim morze jest w tym czasie niezwykle spokojne.

Celem dokładnego i fachowego zwiedzenia wszystkich wymienionych stolic i miejscowości, zorganizowane będą wycieczki lądowe. Koszta tej 18-dniowej podróży okrężnej po Bałtyku, łącznie z noclegiem i wyżywieniem wyniosą 900 zł. i więcej od osoby, zależnie od rodzaju kabiny. Termin zgłoszeń upływa 15-go marca.

Będzie to jedyna wycieczka tego rodzaju w ciągu sezonu. Inne wycieczki morskie prowadzić będą tylko do Stockholmu lub Kopenhagi i trwać będą po 5 do 6 dni.

Wyjątek stanowić będzie tylko 10-dniowa wycieczka do Danii, zalecana specjalnie rolnikom i przemysłowcom rolnym, którzy będą mieli możność zapoznać się z duńskim rolnictwem, z jego pierwszorzędną organizacją, hodowlą zwierząt i roślin, z przemysłem mleczarskim i t. d. A dodać tu trzeba, że duński przemysł rolny zajmuje przodujące miejsce w Europie i co rok zjeżdżają się do Danii cudzoziemcy z wszystkich stron świata, poznać tam stosunki rolnicze. Sama stolica Danii, Kopenhaga, należy do najpiękniejszych miast Europy.

Koszta tej wycieczki wynieść mogą około 700 zł. i więcej na osobę, a czas jej trwania jest od 18 do 31 lipca. Bliższych szczegółów udzieli już dzisiaj „Zegluga Polska” w Gdyni. Uczestnicy zarówno tej, jak i wszystkich innych wycieczek, organizowanych przez „Zeglugę Polską” nie potrzebują paszportu zagranicznego i korzystają z wydanych ulg na polskich kolejach.

Wszystkich podróżników naszych do krajów bałtyckich wiózł będzie polski okręt pasażerski „Gdynia”, wybudowany w Stoczni Gdańskiej według najnowszych wymagań. Jest to statek komfortowy i dający wszelkie gwarancje bezpieczeństwa.

Niewątpliwie w tym roku znajdą się jeszcze większe niż po inne lata rzesze obywateli rozumiejących, że obowiązkiem każdego polaka winno być poznanie tego morza, które jest fundamentem naszej niepodległości i które nam daje wyjście na szeroki świat, jak również poznanie tych krajów, z którymi nas to morze łączy.

L. Łydko.

Reklama jest dźwignią handlu

Bicie pięścią w stół nie pomogło!

Porażka Stresemana na całej linii.

Genewa, 6 marca.

(Snom.) Słynne uderzenie pięścią p. Stresemana znalazło dopiero dziś odgłos na sesji rady ligi narodów.

Znana już jest czytelnikom »Expre-
su Zagłębia« b. blada mowa Strese-
mana, na którą nasz minister odpo-
wiedział stanowczo, że nie zgodzi
się na żadne zmiany w obecnej pro-
cedurze co do ochrony mniejszości.

Powściągliwa w wyrażeniach, acz
stanowcza, mowa min. Zaleskiego
zrobiła jak najkorzystniejsze wrażenie. To też poparł go natychmiast
Titulescu, oświadczając krótko, że
Rumunja przyłącza się do stanowi-
ska Polski.

Po przedstawicielu Rumunii za-
brał głos

min. Chamberlain.

Mowa jego była skierowana prze-
ciw Stresemanowi, który dostał do-
skonale nauczkę od znakomitego
polityka angielskiego.

Chamberlain oświadczył wręcz,
że rada nie posiada prawa do zaj-
mowania się sprawą mniejszości i
nie ma po temu żadnego powodu,
gdyż procedura obecna zupełnie od-
powiada swemu zadaniu.

Dalej Chamberlain zwrócił się
stanowczo przeciwko wywodom
Stresemana, jakoby mniejszości by-
ły czemś trwałym i nienaruszalnym.
Mniejszości mogą zachować swe
odrębności i swój język, lecz po-
winny być lojalnymi i wiernymi o-
bywatelami swego państwa. Powin-
ny one dążyć do tego, aby swe ży-
cie szarmonizować z życiem pań-
stwa, do którego należą.

Dalej Chamberlain w odpowiedzi
na ustęp mowy Stresemana, w któ-
rym ten powoływał się na art. 19
paktu ligi, który dopuszcza zmianę
granice mówiąc o tem, że obecny
stan rzeczy w Europie nie jest sta-
ły stwierdził, że liga nar. nie ma
żadnego prawa wychodzić poza po-
stawienia terytorjalne ustalone w
traktatach o mniejszościach. W łą-
czeniu zagadnienia mniejszości z ar-
tykułem 19 paktu ligi istnieć wiel-
kie niebezpieczeństwo, przewiduje
ono bowiem zmianę międzynarodo-
wych traktatów. Łączenie tych
dwóch rzeczy jest jednym z najwięk-
szych niebezpieczeństw dla pokoju.

Jeśli mniejszości przychodzą do
ligi nar. z zażaleniami, to powinny
przychodzić również z czystymi
rękami. Najświętszym obowiąz-
kiem jest lojalność i wierność
dla swego państwa.

Przedstawiciel Anglii przyłącza
się do wniosku min. Zaleskiego.

Zdrzutany wywodami Cham-
berlaina, Streseman zaczął się nie-
złęczennie wycofywać z zajętego sta-
nowiska. Pomógł mu w tem cięż-
kiem zadaniu Chamberlain, który
ponownie podkreślił, że:

„Mniejszości powinny pamię-
tać, że mają przedewszystkiem
obowiązki względem państwa.

Najlepszym dla nich wyjściem
byłoby to, aby ze swojemi spra-
wami nie zwracali się do ligi,
lecz załatwiali je na drodze u-
gody z własnym państwem“.

Przemówienie Brianda.

Do Chamberlaina zabrał głos
Briand. Zaznaczył on, że liga nar.
nie uchyła się od spełnienia obo-
wiązków jakie ma w stosunku do
ochrony mniejszości. Głównym jed-
nak obowiązkiem ligi jest czuwanie,
aby suwerenność wszystkich państw
była respektowana. Liga nie może
się przyczyniać do podniecania na-
miętności i zachęcania mniejszości
do występowania przeciwko własne-
mu państwu. Głównie chodzi o to,
aby mniejszości mogły swe życie
zharmonizować z życiem państwa i
nie zerkały zagranicę. Na uwagi
Stresemana że obecny stan rzeczy
w Europie nie jest stały odpowiedział
Briand w taki sposób, że na
sali co chwila wybuchał śmiech.

Główną przyczyną nieporozumień
pomiędzy państwami a mniejszo-
ściami jest wywrotowa działalność
różnych agitatorów, którzy chcą so-
bie zapewnić stanowiska i mandaty
do parlamentu. To są ludzie, którzy
najwięcej podburzają i podniecają a
nie jest zdaniem ligi nar., aby tym
ludziom robotę ułatwiać. Liga jest
przeznaczona do ułatwiania pomię-
dzy narodami porozumienia i zgo-
dy. Liga nie może być narzędziem
do podkopywania prawa i autoryte-
tu państw.

Nikt nie chce odebrać mniejszo-
ściom ich języka, obyczajów i wyzna-
nia, ale muszą one przystosować
się do potrzeb państwa i z niem
się zharmonizować co można
nazwać pewnym rodzajem asy-
milacji. Mniejszości powinny prze-
dewszystkiem w domu porozumieć
się ze swym rządem.

Briand przyłącza się do wniosku
min. Zaleskiego.

W dalszym ciągu swego przemó-
wienia francuski minister w sposób
stanowczy sprzeciwia się tworzeniu
jakiejs komisji, któraby odgrywała
rolę trybunału i wydawała wyroki
przeciwko rządowi oskarżonemu
przez skarżącą mniejszość. Taki
stan rzeczy stałby się katastrofą dla
pokoju świata i ligi nar.

Zwycięstwo polskie na całej linii.

Dzisiejsze posiedzenie rady jest
więc nowym zwycięstwem Polski
nad Niemcami, które w ślepej za-
pamiętaniu chciałyby upokorzyć nas
i korzystają z każdej sposobności,
by przekonać świat, że Polska nie
dorosła do zadań, jakie ma do
spełnienia w roli wielkiego macar-
stwa.

Uderzenie pięścią zawiodło
Stwierdzają to nawet pisma berliń-
skie.

Kino „Wawel“ w Sielecu obok kościoła	Od dnia 4 marca i dni następne premiera Z dymem pożarów W rolach głównych czołowi artyści francuscy: panie: MICHELE VERLY, JALABERT panowie: MAXIME DERJARDINS, JEAN MURAT.
---	---

Kino-Teatr „Uciecha“ Dąbrowa Górna, 3-go Maja nr. 14.	Od środy 6 marca 1929 r. i dni następne Najpotężniejszy film srebrnego ekranu Polski Przedwiośnie według Stefana Zeromskiego. W roli głównej polski Rudolf Valentino ZBYSZKO SAWAN.
--	--

Skarby mineralne w ziemi wołyńskiej.

Miedź, mangan, kwarcyt i sól.

O bogactwie ziemi wołyńskiej
dale nam nieakie pojęcie ostatnie
odkrycie w Hucie Stepańskiej w po-
wiecie kostopolskim. Dokonał go
tamtejszy proboszcz rzymsko kato-
licki, ks. Teodor Czaban, pracujący
na terenie tej parafii od lat sześciu.

Po pierwotnem odkryciu pod
pokładem niegrubej warstwy ziemi
i bazaltu gniazdz miedzi rodzimej o
bardzo szlachetnej barwie, przystą-
piono do szczegółowych badań przy
pomocy przedstawiciela instytutu
geologicznego w Warszawie, p. prof.
Małkowskiego.

Na całym obszernem wzgórzu,
obejmującym kilkadziesiąt hektarów,
gdzie dokonano badań geologicz-
nych, stwierdzono istnienie bardzo
obfitych gniazd miedzi, pocho-
dzeniem zbliżonej do miedzi rosyj-
skiej. Na razie nie ustalono jeszcze
ilości znajdującej się w ziemi mie-
dzi, albowiem badania zostały przer-
wane silnym mrozem, dochodzącym
do 35 stopni C.

Nadto napotkano ślady kwarcytu
na głębokości 1 i pół metra ziemi,
pod takąż warstwą pięknego, o dos-
konalej mocy bazaltu wołyń-
skiego.

Dalsze badania wiertnicze, usta-
wienie maszyn i zapoczątkowanie
prac szczegółowych, a zarazem roz-
poczęcie eksploatacji, rozpocznie się
natychmiast po ustąpieniu silnych
mrozów, dotąd jeszcze trzymających.

Bogactwo powiatów kostopol-
skiego i rówieńskiego stanowią nie-
tylko wspaniałe pokłady bazaltu i

ostatnio odkrytej miedzi. Na te-
renach tych powiatów znajdujemy
również rudę manganową, tereny
sólne, wapno, drobny kryształ gór-
ski, kwarcyt i inne bogactwa natu-
ralne. Może to w niedalekiej przy-
szłości spowodować olbrzymi prze-
wrot i kraj, dotąd ściśle rolniczy,
zamienić w kraj uprzemysłowiony,
co stać się musi podstawą ekono-
micznego rozwoju Wołynia.

Nadto na Polesiu natrafiono na
ślady węgla brunatnego, lecz tere-
nów tych dotąd nie zbadano.

Rząd bardzo zainteresował się
się odkryciem wartościowych po-
kładów miedzi i innych rud na te-
renie Wołynia, nietylko z przyczyn
ogólnych, ale także z tej przyczyny,
iż w okolicy pokładów nowoodkry-
tej miedzi leżą wielkie tereny rzą-
dowe.

Zaznaczyć wreszcie należy, iż
reny miedziane położone są w daw-
nej szczelinie wulkanicznej, którą
przed wiekami zamieszkała była
przez ludy pierwotne.

Pożądanemby było, by ostatnie-
mi odkryciami wołyńskimi zainte-
resowały się nasze sfery przemy-
słowe i finansowe, dla których od-
krycia te mogą stać się podstawą
prawdziwego bogactwa, a to tem
bardziej, iż finansisci zagraniczni
zaczynają już czynić starania o ob-
jęcie eksploatacji, do czego nie
należy dopuścić, gdyż i tak już zbyt
wiele przedsiębiorstw polskich znaj-
duje się w rękach cudzoziemskich.

Sprawa budowy tunelu przy ulicy Piłsudskiego w Sosnowcu.

Jedną z najbardziej dotkliwych
boliączek Sosnowca jest sprawa
przejazdu katowickiego przy ulicy
Piłsudskiego. Przez cały szereg lat
różne organizacje i magistrat czy-
niły wszelkie wysiłki, ażeby kolej
zadecydowała się na wybudowanie
tunelu, który dla normalnego ruchu
ulicznego jest wprost nieodzowny.
Magistrat, czyniąc te starania, szedł
nawet tak daleko, że godził się na
poniesienie pewnych wydatków, w
związku z budową tunelu.

Ostatecznie sprawa stanęła na
realnym gruncie. Kolej zdecydowała
się tunel wybudować i roboty po-
wierzono przedsiębiorcy.

Jak jednak idą te prace wszyscy
o tem dobrze wiemy.

Już drugi rok jak przejazd został
zamknięty, a roboty nie posunęły
się w takim stopniu jak to było
przewidziane.

W miesiącach letnich, kiedy pra-
ca powinna posuwać się naprzód z
całym rozmachem zaledwie dłużano
w ziemi powoli i na domiar złego
często przerywano pracę.

Obecnie od szeregu miesięcy ro-
boty zaniechano i wszystko utknęło
na martwym punkcie. Tymczasem
cały ruch kołowy z Katowicami,

Milowicami, Czeladzią i t. p. został
skoncentrowany przez ulicę Dąbliń-
ską, Sobieskiego i Wiejską.

Przejazd tą drogą jest wprost
fatalny. Wskutek nadmiernego ruchu
porobiły się głębokie wyboje, które
z nastaniem wiosny tworzyć będą
doły błota wprost nie do przebycia.
Ze względu na wzmógłony ruch, ma-
gistrat nie jest w stanie nadażyć re-
perować tej drogi i niema innego
objazdu, którymby mógł skierować
cały ruch kołowy.

Podczas ostatniej bytności w
Warszawie prezydent dr. Marczyński
interwenjował w tej sprawie w dy-
rekcji kolejowej warszawskiej. Po-
nieważ jednak nie zastał w Warsza-
wie prezesa dyrekcji, nie konkretnego
nie mógł załatwić.

Sezon budowlany się zbliża i
sprawa dalszej budowy tunelu jest
dla Sosnowca nader wielkiej wagi,
należałoby więc tą sprawą zająć się
jaknajenergiczniej. Jednocześnie z
zabiegami magistratu powinny po-
czynić starania i zainteresowane tem
organizacje przemysłowców kupie-
stwa i t. p., a być może, że zbiorowa
i energiczna interwencja przyspieszy
szybkie wybudowanie tunelu.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

Z życia T. N. S. W. w Sosnowcu.

Dnia 1 marca br. odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Tatomira doroczne walne zebranie sosnowieckiego koła T. N. S. W. Po złożeniu przez przewodniczącego hołdu pamięci zmarłego członka organizacji ś. p. B. Zieleniewskiego, odczytano sprawozdanie usłupującego zarządu.

Ze sprawozdania okazało się, że koło w roku sprawozdawczym ożywiło swą działalność. Zostały uporządkowane finanse koła, tak, że załagłości w składkach prawie już niema, a koło pospieszyło nawet z pomocą materialną założonemu za jego inicjatywą »towarzystwu opieki pozaszkolnej nad młodzieżą w Zagłębiu«.

W celu przyścia z pomocą materialną potrzebującym kolegom, zarząd zorganizował delegaturę polskiego towarzystwa kredytowego T.N.S.W. we Lwowie, która od czerwca br. udzieliła pożyczek na sumę około 13.000 zł. Pozyskano też szereg członków do »funduszu pośmiertnego«.

W roku sprawozdawczym staraniem T. N. S. W. odbyło się w Sosnowcu kilka publicznych wykładów popularnych. Zainicjowano też organizację miesięcznych zebrań członków koła.

Na pierwszym takim zebraniu dyr. Trzciniński wygłosił pogadankę pt. »Samopomoc w szkole«, na na-

stępem p. Tatomir będzie mówił o pracy naukowej nauczyciela na prowincji.

Szersze koła inteligencji w Zagłębiu zainteresuje może wiadomość że przy kole organizuje się »sekcja miłośników historii«, która między innymi zajmie się pracą badawczą nad przeszłością Zagłębia. Sekcja ma mieć charakter autonomiczny tak, że będą mogli do niej należeć członkowie z poza organizacji T. N. S. W.

Po odczytaniu sprawozdania zarządu, przewodniczący komisji rewizyjnej stwierdził, że komisja znalazła księgi rachunkowe w zupełnym porządku. W rezultacie zgromadzenie uchwaliło jednogłośnie usłupującemu zarządowi absolutorium z podziękowaniem.

Następnie omówiono jeszcze szereg spraw organizacyjnych, między innymi szczegóły zjazdu okręgowego T. N. S. W., który się odbędzie w Sosnowcu 16 i 17 bm.

Do nowego Zarządu wybrano członków: Marię Dankowską, ks. Kluszczyńskiego, Kriegerównę, Krzanowskiego, Łukowicz, Pawłowicz, dyr. Siwikową; na zastępców: Błaszczyka, Suwarę, Tomaszewską i Zieleniewską; do komisji rozjemczej dyr. Leśniakową, dyr. Trzcinińskiego, Depowskiego; do komisji rewizyjnej: ks. Sobczyńskiego, Krzymuską, Zawadzkiego.

Tajemnica lasu sosnowieckiego.

Miłość mrozu się nie boi.

Sosnowiczanie p. L., człowiek prawy w każdym calu, miał tylko jedną wadę, że zaglądał do kieliszka.

Czynił to rzadko, ale za to gruntownie. Niegardził też p. Jakób kołbami. Ostatnio, kiedy pod dobrą datą wracał w nocy chwiejnym krokiem do domu, wpadł mu w oko pewna piękna dziewczyna, której mimo zimowej pory zaproponował przechadzkę po lasu sosnowieckim.

Kilka obiecujących słówek skłoniło przygodną towarzyszkę p. Jakóba do przyjęcia jego propozycji i po chwili oboje znaleźli się na ustroniu...

Następnego dnia p. Jakób złożył

zamełdowanie w I. komisariacie, prosząc usilnie o odnalezienie jego nocnej towarzyszkę, która w czułym tete a tete wyciągnęła mu z kieszeni 330 złotych.

Zadaniu p. Jakóba stało się za dość. Onegdaj w sądzie okręgowym zasiadła na ławie oskarżonych 22 letnia Janina Lechówna (Sosnowiec, ul. Sielecka 29) pod zarzutem okradzenia p. L.

Jak to się stało, niewiadomo, gdyż p. Jakób nie chciał tego wyjawiać, a rozprawę przeprowadzono przy drzwiach zamkniętych.

Widocznie jednak p. Jakób miał słusność, bo sąd skazał Lechównę na sześć miesięcy więzienia.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Marzec
8
Piątek

Dziś: Wincentego
Jutro: Franciszki
Wschód słońca 6.09
Zachód „ 17.25

RADJO.

KATOWICE.

Piątek 8 — marca.

11,56 Sygnał czasu z obserwatorium astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży mariackiej w Krakowie, oraz kom. lotn.-meteorologiczny z Warszawy.

13,45 Komunikaty polskich związków zrzeszeń gospodarczych woj. śląskiego.

16, — Muzyka płyt gramofonowych.

16,45 Transmisja z Krakowa. Komunikat narciarski t-wa łódzkiego.

17, — Wykład historii Polski.

17,25 Odczyt z Krakowa pt. »Początki ludzkiej kultury na obszarze Polski Zachodniej«.

17,55 Transmisja koncertu popularnego z Warszawy.

18,50 Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny.

19,10 Odczyt pt. »O twórczości literackiej Karola Miarki«.

19,45 Komunikat sportowy.

19,56 Sygnał czasu z obserwatorium astronomicznego w Warszawie.

20, — Transmisja pogadanki muzycznej z Warszawy.

20,15 Koncert symfoniczny z filharmonii warszawskiej.

22, — Transmisja komunikatu lotniczo-meteor. i PAT. z Warszawy.

22,50 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Co wyświetlają kina:

Kino »Wawel« »Z dymem pożarów«.

Kino »Uciecha« »PRZEDWIOSNIE«.

Kino »Sfinks« »Ponad śnieg«.

Kino »Momus« »Król Karnawału«.

Teatr w Katowicach.

Sobota, dnia 9 bm. »Aida« występ Liliany Zamorskiej.

Niedziela, dnia 10 bm. »Jęj Tancerz« pop. o godzinie 330.

Wieczorem: »Noc w Wenecji«.

Z Kielc.

(k) Walne zebranie zw. kaniowczyków i zeligowczyków. W niedzielę, dnia 10 b. m. o godz. 13 przy ul. Starowarszawskiej nr. 36 II-gie piętro (róg plant) odbędzie się walne zebranie związku b. kaniowczyków i b. zeligowczyków oraz wszystkich, którzy należeli do

2-go korpusu i związku wojskowych polaków z frontu rumuńskiego. Na zebranie to przybędzie z Warszawy delegat głównego zarządu związku kaniowczyków i zeligowczyków, w celu wyboru zarządu.

Wszystkich, którzy należeli do powyższych formacji, a którzy zechcą do wymienionych zw. należeć, proszeni są o przybycie na powyższe zebranie do Kielc.

Zarząd tymczasowy.

(k) Zebranie stanu średniego. Dnia 10 bm. o godz. 4 po poł. w sali klubu urzędników państwowych (gmach województwa) odbędzie się zebranie stanu średniego z udziałem posła na sejm p. Idzikowskiego.

Na zebraniu będą omawiane sprawy organizacyjne, podatkowe i wyborów do izby rzemieślniczej w Kielcach.

Wobec powyższego zarząd stow. rzem. chrześcijan uprasza wszystkich rzemieślników o liczne przybycie.

?Białe Fartuszki?

(k) Ze sportu. Dnia 23 stycznia r. b. odbyło się w Częstochowie w sali sejmiku powiatowego organizacyjne zebranie konstytucyjne kieleckiego okręgowego związku bokserkiego, na którym byli obecni przedstawiciele czterech klubów miejscowych.

Wybory do zarządu okręgu dały wynik następujący: Reimachiuszel Edmund — prezes, Łebek Zygmunt — wiceprezes, Falewicz Aleksander — sekretarz, Zajdler Zygmunt — skarbnik, Waclawski Bronisław — gospodarz, oraz 4-ch członków bez mandatów: Donajski Kazimierz, Szczepaniak Waclaw, Sobierajki Stefan i Dziedzic Mieczysław.

Częstochowa już od dłuższego czasu walczyła o utworzenie kiel. okr. zw. boks. z siedzibą zarządu w Częstochowie, wreszcie — po dłuższych staraniach — udało jej się plany swe zrealizować i otrzymać zgodę polskiego związku bokserkiego w Katowicach.

Wszystkie kluby i towarzystwa sportowe na terenie woj. kieleckiego uprasza się o przystąpienie do kiel. okr. zw. bokserkiego w Częstochowie, żądając deklaracji oraz statutu.

Adres: Kielecki okręgowy związek bokserki w Częstochowie, Firma »Wetna«, skrz. pocztowa 33.

Kto zamordował?

113.

Druga panna domowa, miss Eleonora, była zawsze dla mnie dobrą i uprzejmą, traktowała mnie, nie tak poufale, jak przyjaciela, lecz jak gościa, którego codziennie spotykała przy posiłkach. Wiedziała, że jestem nieszczęśliwy — bo każdy mógł być to zauważyć — i czuła dla mnie współczucie.

Tak upłynęło pół roku. W czasie tym dowiedziałem się dwóch rzeczy: najprzód, że Mary Leavenworth cenila nadewszystko pieniądze i dołała o zachowanie stanowiska spadkobierczyni olbrzymiej fortuny, a powtóre, że miała jakąś tajemnicę, ukrywaną starannie przed stryjem.

Długo bardzo nie mogłem tajemnicy tej przeniknąć; lecz gdybym zmiarkował wreszcie, że wchodzi w grę miłość, w sercu mem zrodziła się nadzieja szalona; bo przez ten czas poznałem także charakter p. Leavenworth niegorzej, jak i usłupienie jego ulubionej synowicy.

Wiedziałem, że opór jego będzie niezlomny, w razie gdyby serce miss Mary skłaniało się ku człowie-

kowi, którego by stryj nie uznawał za odpowiednią dla niej partję; spodziewałem się też, że starcia tych dwóch uporów może coś pomyślnego dla mnie wyniknąć. Domyślając się ogólnego zarysu tej drażliwej sytuacji, nie znalazłem jednak nazwiska szczęśliwego wybrańca. Niebawem traf mi w tym względzie do pomocy.

Pewnego dnia, przed miesiącem, przeglądając korespondencję urzędową mojego pryncypała, otworzyłem niechcący list prywatny, który o losach moich rozstrzygnął.

— Słów tego listu nie zapomnę nigdy. Takie było ich brzmienie:

Hotel Hoffman,
1 marca 1876 r.

Do Wielmożnego Horacego Leavenworth.

Masz pan synowicę, którą szanujesz i kochasz, a która wydaje się istotnie godną szacunku i miłości. Jest czarująca, piękna, pełna rozumu i wdzięku.

Lecz, łaskawy panie, róże miewają ciernie — to rzecz wiadoma, a róża pańska nie stanowi wyjątku od tego prawa.

Pomimo całego czaru, jaki od niej wieje, zdolna jest nie tylko zdeptać, sponiewierać szczęście człowieka, który złożył w niej całe zaufanie, lecz nadto złamać serce i

życie tego, któremu winna posłuszeństwo, cześć i uległość.

Jeśli Pan temu nie wierzy, zapytaj zdradzieckiej czarodziejki, czem jest dla niej.

Pokorny jej i pański sługa Henry Ritchie Clavering.

Gdyby bomba u nóg moich wybuchła, nie byłbym bardziej ośzołomiony.

Widocznem było, iż list pisał człowiek, który się uważał za jej pana i władcę, czem ja sam w szalonych mych marzeniach być pragnąłem.

Przez chwilę ogarnęła mnie dzika rozpacz. Uspokoilem się jednak, zrozumiałem, że mając list ten w rękę, stawałem się jednak istotnym władcą jej przeznaczeń.

Kto inny na moim miejscu usiłowałby rozmówić się z nią, zagrozić jej, że odda ten list stryjowi i pogroźką taką zdobyłby błagalne spojrzenie lub dobre słowo.

Mnie nie wystarczały te okrucieństwa. Wiedziałem, że wtedy tylko liczyć mogę na zwycięstwo, jeśli ją do ostateczności doprowadzę. Dopiero staczając się na dno przepaści, zdolna była być częścią się ręki, która przynosiła jej ratunek zbawczy.

Postanowiłem więc oddać list pryncypałowi. Lecz koperta została otwarta. Jakże mu ją wręczyć bez zwrócenia podejrzeń?

Był na to jeden telko sposób: otworzyć list w obecności p. Leavenworth, tak, aby sądził, że go otwieram po raz pierwszy.

Czekam więc na jego wejście do biblioteki. Wówczas zbliżyłem się do niego z listem w ręku, odciąłem jeden róg koperty i wyjąwszy z niej list, rzuciłem nań okiem przelotnie i położyłem na biurku.

— Jest to, zdaje mi się, korespondencja prywatna — rzekłem — choć na kopercie niema umówionego znaku.

P. Leavenworth wziął list do rąk. Po przeczytaniu pierwszych słów, drgnął i spojrzał na mnie badawczo.

Siedziałem z wyrazem twarzy znudzonego i obojętnego. Dał się wyprowadzić w pole, uwierzył, że przebiegłem pobieżnie okiem po liście i nie zrozumiałem jego treści. Czytał go też dalej w milczeniu.

Czekałem z niecierpliwością gorączkową. Przeszła minuta, dwie, trzy. Pryncypał list odczytywał powoli.

Nagle wstał i wszedł z biblioteki. Gdy obok mnie przechodził, ujrzałem twarz jego w lustrze. Wyraz jej wzmocnił jeszcze moje na dzieje.

d. n.

Z Sosnowca

Budowa szpitala
epidemicznego w Zagłębiu.

Na odbytem w dniu 2 marca sejmie prezydentów miast wydzielonych naczelnik wydziału zdrowia przed wojew. dr. B. Ostromecki wystąpił z referatem »o potrzebie budowy i utrzymania wspólnymi siłami miast Zagłębia i sejmiku będzinńskiego szpitala epidemicznego«.

Ponieważ ufundowanie takiego szpitala jest konieczne ze względu na brak łóżek w szpitalach Zagłębia dla chorych zakaźnie, przedstawiony przez dr. Ostromeckiego projekt został przez wszystkich prezydentów miast Zagłębia potraktowany bardzo przychylnie i w tym celu niezwłocznie samorządy Zagłębia przystąpią do utworzenia związku międzykomunalnego. Jedyną przeszkodą do rozpoczęcia budowy w r.b. stanowi brak funduszy.

Da szczegółowego wyjaśnienia tej sprawy p. wojewoda kielecki zwołuje na dzień 11 bm. w Będzinie specjalną konferencję, której będzie osobistie przewodniczył.

Należy spodziewać się, że tak paląca sprawa dla Zagłębia będzie pomyślnie załatwiona.

(s) Z zarządu miasta. Na wczorajszym posiedzeniu zarządu miasta w dalszym ciągu rozpatrywano budżet na 1929/30 r.

(s) Ze spraw miejskich. Powrócili już z Warszawy prezydent dr. Marczyński i ławnik Almsiaedt, którzy w PKO. zrealizowali dla miasta pożyczkę w wysokości 250 tys. złotych.

Poza tem prezydent Marczyński interwenjował w banku gospodarstwa krajowego, w sprawie przyspieszenia przyjazdu do Sosnowca dyrektora wydziału kredytów krótko terminowych B. G. Kr. dla zbadania możliwości płatniczych magistratu i w związku z tem dalszego prolongowania zaciągniętych przez miasto pożyczek, których terminy płatności przypadają na 1 kwietnia br.

(s) Nadzwyczajne posiedzenie zarządu funduszu bezrobocia w Sosnowcu zwołał przewodniczący zarządu na dzień 8 bm. w lokalu biura zarządu przy ul. Zakręt 7. Rozważana będzie sprawa przedłużenia okresu zasiłkowego z 13 do 17 tygodni dla bezrobotnych, zamieszkałych na terenach szeregu gmin. powiatu będzinńskiego, zawiernieckiego i olkuskiego i przedłużenia do dnia 1 kwietnia br. specjalnej państwowej akcji pomocy doraźnej dla bezrobotnych sezonowych pracowników fizycznych.

(s) Bez wyniku. Onegdajszą konferencja pod przewodnictwem inspektora pracy, w sprawie podwyżki płac tramwajarzy, nie dała wyniku wobec nieustępliwego stanowiska dyrekcji tramwajów. W przyszłym tygodniu pertraktacje zostaną wznowione.

(s) Zebranie powstańców górnośląskich. Dnia 10 bm. o godz. 3 po poł., w lokalu szkoły im. Praussa, odbędzie się walne zebranie powstańców górnośląskich, zamieszkałych w Sosnowcu.

Wstęp za okazaniem dokumentów z powstania lub legitymacji.

(s) Klub młodzieży polskiej zwołuje w dniu 9 marca r. b. na godzinę 6 wieczorem do sali rady miejskiej w Sosnowcu ogólne zebranie członków i sympatyków klubu.

Porządek dzienny zapowiada: referat prezydenta Dąbrowy d-ra Madejskiego; rozszerzenie organizacji klubu na cały teren województwa kieleckiego, sprawę biblioteki, klubu, sekcji muzycznej, scenicznej i rozrywkowej i wybór kierowników; sprawę znaczków dla członków klubu i t. p.

KINO

„Momus“

Od piątku 8 do niedzieli 10 marca 1929 r.
podwójny 20 aktowy program

Król Karnawału

Emocjonujący dramat w 12 aktach, osnuty na tle czarującego karnawału w Nicei, przepleciony erotyzmem, intrygami i szantażem.

oraz Harem Mężów Arcywesela farsa w 8 aktach.

W roli głównej uroczą BEBE DANIELS.

Kino

„Sfinks“

Od poniedziałku 4 marca do 11-go br.

Nowy przebój wytwórni Cilo-Film

Ponad śnieg

Dramat w 12 aktach według Stefana Zeromskiego

W rolach głównych: St. Wysocka, Zofia Szymańska, St. Jaracz.

Nad program: Natura aktualności Nad program:

Od wtorku 12 marca br. „Synowie Pustyni”. Poteźny dramat.

Nad program! Świetna atrakcja na scenie „Motyl Elektryczny”.

(s) Sekcja dramatyczna domu ludowego w Sosnowcu odegra w dniu 10 marca br. o godz. 7,30 wiecz. farsę w 3 aktach pt. »Kłopoty Pana Złotopolskiego« napisana przez H. Zbierzchowskiego.

(s) Pożar. Onegdaj na kopalni Modrzejów spaliła się szopa drewniana. Ogień ugasiła straż ogniowa miejska.

Straty wynoszą paraset złotych.

(s) Schwytanie złodziejk. Przed paru tygodniami okradziono mieszkanie urzędników w gmachu starostwa w Będzinie za pomocą dobranych kluczy. W ten sam również sposób dokonano kradzieży bielizny, garderoby itp. rzeczy w mieszkaniu Józefy Grott, przy ulicy Robotniczej nr. 1 w Sosnowcu.

Po dłuższej obserwacji policji udało się aresztować śmiałą złodziejkę Eleonorę Sawicką, zamieszkałą w Będzinie, przy ul. Krakowskiej nr. 22.

Sawicka przyznała się do popełnionych kradzieży i osadzona została w więzieniu.

Pracownicy Magistratu
m. Sosnowca!

Koleżanki i Koledzy Związku Pracowników Miejskich, chcący zawiazać Koło przyjaciół pracy społecznej im. Józefa Piłsudskiego, zechcą się zarejestrować u Kółki Schmidta Władysława ustnie, piśmiennie lub telefonicznie najdalej do dnia 15 marca b. r.

Adres:
Magistrat Wydział budowlany.

Z Będzina.

Budżet seimiku
pow. będzinńskiego.

W ubiegłą środę odbyło się w starostwie posiedzenie seimiku będzinńskiego, na którym został ostatecznie uchwalony budżet seimiku na 1929/30 rok w dochodach i rozchodach zwyczajnych zł. 1.973.632 63 gr. i w nadzwyczajnych zł. 1.838.175 20 gr., co razem czyni zł. 3.811.807 83 gr.

Zestawienie wydatków: administracja 300.676 zł.; majątek komunalny 15.792 zł.; przedsiębiorstwa komunalne nadzwyczajne 151.450 zł.; spłata długów 165.29 zł.; drogi 646.736 zł. i nadzwyczajne 1.119.891 zł.; oświata 230.993 zł. i nadzwyczajne 75.000 zł.; kultura i sztuka 24.487 zł.; zdrowie publiczne 154.606 zł. i nadzwyczajne 250.000 zł.; opieka społeczna 58.858 zł. i nadzwyczajne 164.209 zł.; popieranie rolnictwa 165.750 zł. i nadzwyczajne 200.000 zł.; popieranie przemysłu i handlu 15.000 zł.; bezpieczeństwo publiczne 45.355 zł.; świadczenia na rzecz innych związków komunalnych 13.500 zł. i różne 6.200 zł. (Grosze nienotowano).

Zestawienie dochodów zwyczajnych: nadwyżka budżetowa 1928/9 r. 464.700; majątek komunalny 34.195 zł.; przedsiębiorstwa komunalne 51.143 zł.; subwencje i dotacje 61.850 zł.

zwroty 309.518 zł.; opłaty administracyjne 3.000 zł.; opłaty za korzystanie z urządzeń komunalnych 13.100 zł.; dopłaty 39.355 zł.; udział w podatkach państwowych 190.000 zł.; dodatki do podatków państw. 463.664 zł.; podatki samolne 348.306 i różne 2.800 zł.

W dochodach nadzwyczajnych: pożyczki 1.005.000 zł., podatki inwestycyjne 73.175 zł. i subwencje i dotacje 75.000 zł.

(b) Spółdzielnia rolniczo-handlowa. Przed kilku dniami odbyło się organizacyjne zebranie przedstawicieli różnych instytucji, na którym uchwalono otworzyć w Będzinie spółdzielnię rolniczo-handlową z kapitałem zakładowym 20.000 zł.

W związku z tem została powołana rada nadzorcza, do której wybrano: inż. Czaplickiego, inż. Dzierżanowskiego, M. Zygmonta, W. Stracha, Kosińskiego, Lorenca, a na przewodniczącego starostę J. Boxę. Jednocześnie cakowitą pracę w celu dokładnego zrealizowania tej placówki powierzono zarządowi w osobach: dyr. Cz. Ankiersztajna, Ejchlera i Wyleżka.

(b) Budowa sierocińca. W ubiegłym roku, na posiedzeniu powiatowego komitetu obchodu imienia marszałka Piłsudskiego, powzięto uchwałę ufundowania sierocińca im. marsz. Piłsudskiego. Zaraz więc na posiedzeniu została wybrana sekcja finansowa, której powierzono zajęcie się zbieraniem na ten cel potrzebnych funduszy.

Onegdaj odbyło się posiedzenie członków tej sekcji, na którym zapadła uchwała, aby sekcję tą przemianować na komitet wykonawczy budowy sierocińca im. marsz. J. Piłsudskiego. W sprawie tej odbędzie się jeszcze zebranie.

W zebraniu wzięli udział: starościna Boxowa, dr. Ryder, inspektor W. Zwirski, dyr. Markiewicz, Zygmanski i M. Cholewicka.

(b) Za awantury w restauracji. Mieszkaniec Dąbrowy Roman Duszek, przyszedł onegdaj pijany do restauracji w Będzinie i począł się awanturować, wymysliając gospodarzowi lokalu i gościom. Mocno podchmielonym gościem zajęła się policja.

Z Czeladzi.

(c) Zebranie tymczasowego zarządu miasta Czeladzi. Dziś, tj. 8 bm. o godzinie 5 ej po południu odbędzie się w magistracie zebranie rady przybocznej tymczasowego zarządu miasta. Porządek dzienny: odczytanie protokołu, sprawozdanie z działalności kierownika tymczas. zarządu miasta, zatwierdzenie dodatkowego budżetu na rok 1928/9, sprawy bieżące, wolne wnioski.

Prawdopodobnie na zebraniu będzie poruszona sprawa terminu zwołania nowowybranej rady miejskiej.

(c) Z zebrania ogólnego K. S. Brynica. Ze sprawozdań złożonych na ogólnym zebraniu w dniu 3 bm. wynika, że klub sportowy »Brynica«

nie ogranicza swej działalności tylko do kopania piłki w lecie, lecz poświęca dużo czasu życiu towarzyskiemu członków i pracy oświatowej w zimie. Na szczególne wyróżnienie zasługuje sekcja sceniczna, której ruchliwość jest bardzo owocna, ze względu na ożywienie życia klubu, oraz w dostarczaniu gotówki do kasy.

Obecnie sekcja przygotowuje sztukę pt. »Polowanie na męża«. Hamulcem w pracy klubu byli nie którzy członkowie zarządu, którzy nie wywłazywali się z przyjętych na siebie obowiązków. W skład nowego zarządu weszli ludzie, znani z pracy na terenie klubu.

(c) Posiadanie broni bez zezwolenia. Wczoraj policja odebrała flower Antoniemu Witwickiemu, Nowa 2, pociągając go jednocześnie do odpowiedzialności za posiadanie broni bez zezwolenia.

Z Dąbrowy.

(d) Posiedzenie zarządu miasta. Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu miasta, na którym rozpatrywano w dalszym ciągu preliminarz budżetowy na rok 1929/30. Preliminarz będzie wymagał przynajmniej jeszcze dwóch posiedzeń.

(d) Nowy podokręg piłki nożnej. Na terenie Zagłębia tworzy się nowy, czysto zagłębiowski, podokręg piłki nożnej.

Pierwsze organizacyjne posiedzenie w tej sprawie odbędzie się 17 marca w lokalu klubu sportowego »Hakoach« w Będzinie. W zebraniu tem wezmą udział przedstawiciele wszystkich klubów sportowych na terenie Zagłębia.

Z Zawiercia.

(z) Przed dniem 19 marca. Komitet obchodu imienia marszałka Piłsudskiego zwraca się do mieszkańców miasta z prośbą o nabywanie nalepek na okna, które dostać można w cenie 10 groszy za sztukę w księgarni p. Hubickiej, w sklepie p. Sulikowskiego i w magistracie. Sekcja techniczna komitetu opracowała już w głównych zarysach plan zawodów w dniu 17 marca. Uroczystość rozpoczyna się na bożniście w kościele parafialnym, poczem odbędzie się defilada organizacji i oddziałów p. w. Przewidziany jest bieg okrężny w mieście na przestrzeni 3000 metrów o nagrody sejmiku, miasta i komitetu w t. i p. w. W południe wypuszczone zostaną gołębie pocztowe z życzeniami dla marszałka Piłsudskiego na ręce dowódcy okręgu gen. Wróblewskiego w Krakowie. W dniu tym cały szereg sztafet p. w. przebiegnie z okolic do Zawiercia.

Jak widać uroczystości zapowiadają się imponująco.

(z) Walne zebranie P. C. K. W dniu 8 bm. o g. 7 i pół wieczorem w sali rady miejskiej odbędzie się walne zebranie członków polskiego czerwonego krzyża w Zawierciu.

Na porządku dziennym znajdują się sprawozdanie z działalności, sprawozdanie kasowe, wybór komisji rewizyjnej itp.

MIÓD

czysto-pszczelny, deserowy, pierwszej jakości, z własnej pasieki przemysłowej, kuraczej, nietknięty ręką ludzką, w blaszankach pokrytych wewnątrz woskiem pszczelny dla zachowania zapachu i smaku, wysła stale franko za pobraniem:

5 kg. — 13 zł. (4,6 kg. netto).

10 kg. — 33,50 zł. (9,4 kg. netto)

Józef Matuszewski

Jezierna (Małopolska).

Przy nadsyłaniu pieniędzy z góry 5 proc. taniej.

Kupujcie u źródła!

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić, że przy mojej

DRUKARNI HANDLOWEJ, Będzin 3 Maja 4 tel. 84.

założyłem introligatornię

i przyjmuję wszelkie roboty w tym zakresie, gwa-
— rantując solidność i terminowość wykonania. —

Z poważaniem R. Monsiorski.

Chcieli otruć „czarownicę“.

W miejscowości Korodyca, pow. baranowickiego niejaka Rozalia Milczewska ogłoszona została za czarownicę, która odbiera krowom mleko. Mieszkańcy osady postanowili ją zgładzić ze świata. W tym celu dostali się podczas jej nieobecności do piwnicy i do dzbanków z miodem nasypali strychniny.

Po powrocie do domu Milczewska zauważyła, że dzbanki są inaczej postawione i domyślając się niebezpieczeństwa, doniosła o wypadku policji. Policja przeprowadziła dochodzenia i stwierdziła w mleku zawartość strychniny. Wobec tego sprawę przekazała prokuratorowi, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Z dna ludzkiej ohydy i zbrodni.

W Zdobunowie zdarzył się wypadek, który wstrząsnął głęboko opinią społeczną.

Mieszkaniec miasta Lejb Dansker stracił przed kilku miesiącami żonę, która pozostawiła młodą córkę, Surę. Niedługo po śmierci matki związał się między ojcem a córką występny stosunek, owocem którego było dziecko.

Wówczas zbrodnica para uraziła, iż dziecko należy zgładzić ze świata. Plan ten wykonano i dziecko zagrzebano. O wypadku powyższym dowiedziała się policja i wszystko wyszło na jaw, w następstwie czego oboje aresztowano.

Życie gospodarcze.

GIELDA.

Warszawa, 7.3.

Nowy Jork 8,90.
Londyn 45,27 1/4.
Paryż 54,85 1/4.
Wiedeń 125,50
Włochy 46,70
Belgia 125,78
Szwajcaria 171,51
Holandia 357,25
Dol. War. pr. obr. 8,88 1/2.
5% Poż. Przem. Dol. zł. 92,00—93,25
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67,00
4% Poż. Inwest. zł. 112,50—111,50
1% Ziemię Kredyt. zł. 50,00—50,50 50,75
Tendencja: bez zmiany

AKCJE.

Warszawa 7.3.

Bank Handlowy 120,00
Bank Polski 176,75—175,75
Bank społ. zarobk. 85,00
Spies 255,—
Lipow 55,50
Modrzejów 28,75—28,—
Opatowiecki 102,00—98,00—100,50
Podzi 41,00
Sierachowice 50,50
Heberbusz 230,00
Tendencja: słabsza

Prenumerujcie

„Expres Zagłębia“

Związani rzemieniem i drutem

ponieśli śmierć pod kołami pociągu.

BERLIN, 7.3. Straszna tragedia rozegrała się wczoraj w małej miejscowości Seesen w Harcu.

21-letni gimnazjalista Gepel i 20-letnia dziewczyna, pasierbica powszechnie szanowanego kupca Feldmanna utrzymywali stosunek miłosny. Gepel zaabsorbowany stosunkiem zaniedbywał naukę, wobec czego miał opuścić Seesen i odjechać do rodziców, mieszkających w Dortmundzie.

Kochankowie nie chcieli się jednak rozstać i postanowili umrzeć razem. Udali się więc wieczorem za miasteczko, gdzie związali się rzemieniem i drutem, poczem ułożyli się na torze kolejowym. Dopiero koło godziny 3-ej rano przejeżdżający pociąg pośpieszny położył kres życiu obojga.

Znalezione zwłoki były zupełnie zmiażdżone.

Sprzedaż na miejscu i do domu

RESTAURACJA SKŁAD WIN I DELIKATESÓW

St. WILCZYŃSKI

Dąbrowa, ul. 3-go Maja nr. 5.

WINA Z BECZKI NA LITRY.

REKLAMOWE WINA lecznicze i stołowe, koniaki i wódki pierwszorzędnych firm. Świeży transport herbaty. Gwarantowanej dobroci konserwy, własnej fabrykacji marynaty, sery, śledzie, wędliny, grzyby, czekolada, bombonierki.

Sprzedaż na miejscu i do domu



Sklep „Przyszłość“ Będzin, Bazar Miejski nr. 20.

Poleca wyroby wełniane, trykotowe, oraz bieliznę męską, damską i dziecięcą. Sukienki, fartuchy, galanterię, wełnę do robót ręcznych.

Ceny niskie.

Ceny niskie.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Kupno i sprzedaż.

Do sprzedania piwiarnia. Wiadomość „Expres Zagłębia“ Będzin.

Z powodu wyjazdu sprzedam zakład frzylerski nie drogo byle zaraz. Wiadomość w „Expresie“.

Posady i prace.

Młoda uczciwa panienka poszukuje miejsca ekspedjentki, sklepowej, w Sosnowcu, Będzinie lub Dąbrowie. Zgłoszenia do filii „Expresu“ Będzin pod „Ekspedjentka“.

Potrzebny furman do koni zaraz. Będzin, ul. Kościuszki nr. 88. Zjednoczone Zakłady Bednarskie.

Pracy biurowej na skromnych warunkach poszukuje młody ze średnim wykształceniem. Może pracować 10—12 godzin dziennie. Łaskawe zgłoszenia do „Expresu“ dla „Pracowilego“.

Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Polsce S.A.

poszukuje zdolnych kowali maszynowych na młoty i roboty ręczne, przy ogniskach. Relektuje się tylko na siły pierwszorzędne, które mogą się wykazać świadectwami kilku-letniej praktyki. Mieszkanie zapewnione. Podania wraz z odpisami świadectw (bez oryginałów) należy kierować do Dyrekcji Fabryki w Chrzanowie, zaś nie uwzględnione, pozostają bez odpowiedzi.

Wolne miejsca na dzień 6 marca 1929 roku.

Kandydatów do policji państwowej na wyjazd 10, gisierów na roboty kanalizacyjne w odciegach i herowe 5, kolarzy wykwalifikowanych 2, agentów handlowych 5, pomocników hutniczych na butelki do huty szklanej 10, ślusarzy wykwalifikowanych w miejscu 1, gisierów młodszych 2, kamieniarzy 15, chłopców do fabryki 2, furmanów 4, robotników niewykwalifikowanych 28, kobiet do robót polnych i gospodarczych do dworu na wyjazd 20, robotników do robót polnych i do koni na wyjazd 5, służby domowej kobiet w miejscu 19.

Kolejność kandydatów, którzy będą kierowani do pracy: 1) pozbawieni doraznej akcji państwowej, 2) korzystający z doraznej akcji państwowej, 3) korzystający z zasiłków ustawowych, 4) poszukujący pracy. Zgłaszać się do urzędu pośredniczącego w Sosnowcu.

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 25 wolnych miejsc.

PLUPP. skierował do pracy 25 osób.

LOKALE.

Dokół umeblowany wynajem zaraz inteligentnemu panu lub paniom. Kollataja 5 m. 4. Sosnowiec.

Zgubione dokumenty.

Guzik Roman zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec.

Mazurek Cyprjan zgubił książkę Kasy Chorych nr. 181539 wydaną przez kop. „Paryż“.

Zgubiłem rewolwer belgijski, kaliber 7-65 nr. 272625. Józef Kuś, Zawłarcie, Wodna 38.

Zgubiła książeczkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec na imię Sianisława Sosnowskiego, Myszków.

Cembrzyński Jan zgubił dowód osobisty i bilet roczny wydane przez dyrekcję warszawską. Znalazcę uprasza się o zwrot na stację Sosnowiec.

Ziała Fr. zgubił legitymację magistracką wydaną w Dąbrowie.

ROZNE.

Jesteś chory? Na żołądek? Na płuca? Nerwy? Wątrobę? Nerki? Pęcherz? Biednicę? Cukrzycę? Arterializm? Reumatyzm? Zwapnienie żył? Upiławy? Hemoroidy? Chroniczną obstrukcję? Biegunkę? Złamanie? Puchlinę? Asmę? Skrofie? Zatrzymanie regularności? Rzęzące? Grype? Zęta? daj natychmiast nadesłania broszury: „Złota Lecznica“. Tysiące cudownie uleczonych. Adres: Apieka. Liszki.